

miesięcznik krajoznawczo turystyczny

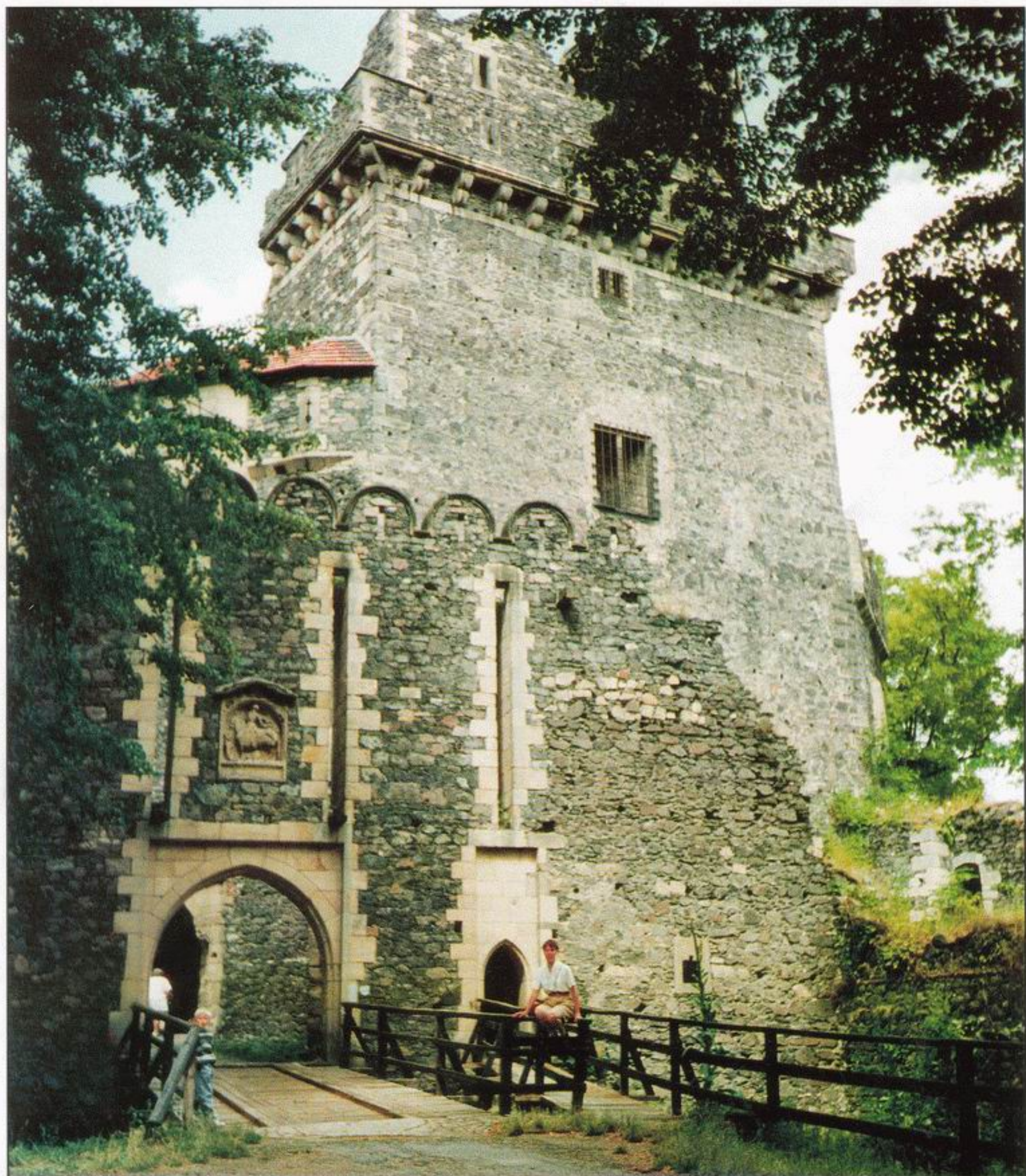
poznań swój kraj

NR 3-4/2004 (503/504)

ROK XLVII

Index 369799 ISSN 0032-6151

Cena 4,50 zł (w tym 7% VAT)



ISSN 00326151



9 770032 615008

03



● PRZEZ ROZTOCZE ● MAZURSKIM SZLAKIEM
PUSTYNIA BŁĘDOWSKA ● NA LUBOMIR ●



Marian Piasecki w trakcie oprowadzania po swoim Parku

Miniatur Zabytków Dolnego Śląska. Jego twórcą i właścicielem jest **Marian Piasecki**, który po 28 latach spędzonych w Niemczech wrócił w swoje rodzinne strony. W 2002 roku powstał pomysł zainwestowania pieniędzy w „modelarskie” przedsięwzięcie, którego efektami możemy się dzisiaj zachwycić.

Uroczyste otwarcie Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska odbyło się w sierpniu 2003 roku, w trakcie Festiwalu Filmów Komediiowych w Lubomierzu. Dzięki przychylności władz miejskich oraz swoim funduszom i determinacji najpierw wydzierżawił, a później wykupił nieużywaną halę i rozpoczął produkcję modeli zamków, pałaców i kościołów. Do budowy wykorzystywane

staje się już w pełni letnia, czyli na początku czerwca pałace i kościoły są przemieszczane do przyległego do hali małego parku. Wtedy w słoneczne dni jest szansa na zrobienie oryginalnej pamiątkowej fotografii z pałacem w tle. Ale oprócz zabytkowych budowli w parku powstały także mini-Karkonosze, oczywiście wraz ze Śnieżką, najwyższą ich górą. Na jej szczycie pojawia się wtedy model słynnych „talerzy”, znanego obserwatorium astronomicznego, które po rozebraniu pruskiego schroniska, stało się symbolem Śnieżki.

Wysiłki pana Piaseckiego zauważono i doceniono już po roku. Park Miniatur ogłoszono najlepszym produktem turystycznym roku 2003 w regionie jelenio-

KOWARSKIE MINIATURY

Jedną z najciekawszych i najbardziej pouczających dziedzin modelarstwa jest - moim zdaniem - tworzenie makiet przedstawiających budowle. Spotykamy je w wielu zakątkach świata. W Polsce mini-budowle możemy zobaczyć w Skansenie Miniatur w Pobiedziskach niedaleko Poznania oraz w Kowarach.

Kowary leżą nieco na uboczu głównych dróg w Karkonosze. A na dodatek przez wiele powojennych lat, wtedy gdy kształtowały się trasy wycieczkowe w góry, miasto było niedostępne. Mimo wspaniałego położenia na styku monumentalnych Karkonoszy i przepięknych Rudaw Janowickich, nie było łatwo tam dotrzeć. Miastem władali górnicy, uzyskujący rudę uranową. Wydobyty w niebezpiecznych warunkach surowiec transportowano bezpośrednio do ZSRR.

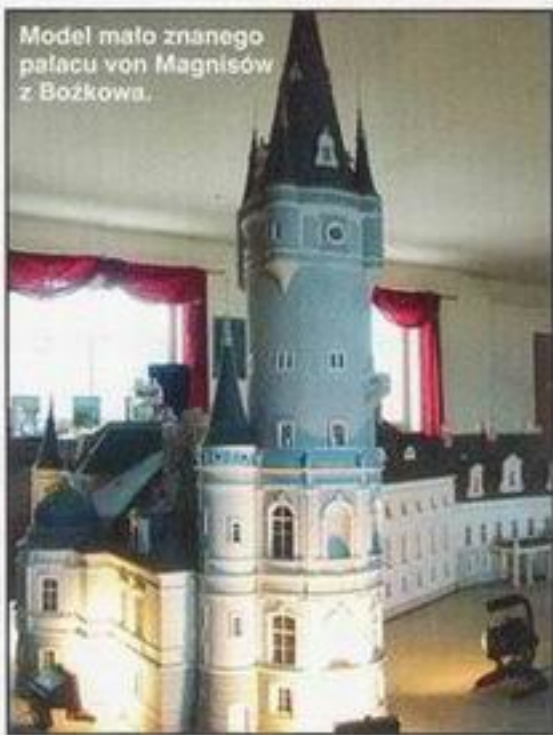
Dobre czasy jednak w końcu nadeszły. Był to okres zakładowych wycieczek i zakładowych wczasów organizowanych przez FWP. Po roku 1980 moda i chęć na wczasy w górach powoli mijała. Jednak od pewnego czasu Kowary mają ambicje dołączenia do znanych, sudeckich miejscowości. Nie jest im łatwo, bo po latach zapomnienia nadszedł czas stagnacji. Trzeba naprawdę sporo wysiłku, by zapomniane miasteczko mogło rywalizować z Karpaczem.

Do niedawna Kowary kojarzyły się wyłącznie z dywanami. Ten sztandarowy kowarski produkt ma nadal wzięcie. Ale od dwóch lat na terenie Fabryki Dywanów świetnie rozwija się nowa inwestycja, która może stać się wielkim magnesem przyciągającym turystów do miasta. Pasjonat, wsparty dobrą wolą radnych, utworzył tu niezwykle interesujący Park

są najnowocześniejsze materiały, odporne na czynniki atmosferyczne.

Praca przy każdym modelu pochłania mnóstwo czasu i pieniędzy. Musi przecież rozpocząć się od zgromadzenia planów i dokładnego obfotografowania obiektu (o ile jeszcze istnieje). Modele wykonywane są w dużej skali 1:25. Dzięki temu doskonale widoczne są wszelkie elementy zdobnicze i detale wykończenia. Taka dokładność to jednak dodatkowa trudność dla twórców. Czasem do jednego modelu trzeba wykonać np. kilkadziesiąt różnego rodzaju małych ram okiennych. Modelarze w pracowni pana Piaseckiego opracowali także swoje własne sposoby na „położenie” kilkunastu tysięcy dachówek w miarę szybko i efektywnie. Mimo tego, a może raczej właśnie z powodu dokładności budowy i wierności planom i oryginałowi praca nad jednym modelem trwa przeciętnie około 3 miesięcy i pochłania kilkanaście tysięcy złotych. Ale za to, jaki efekt! Każdy,

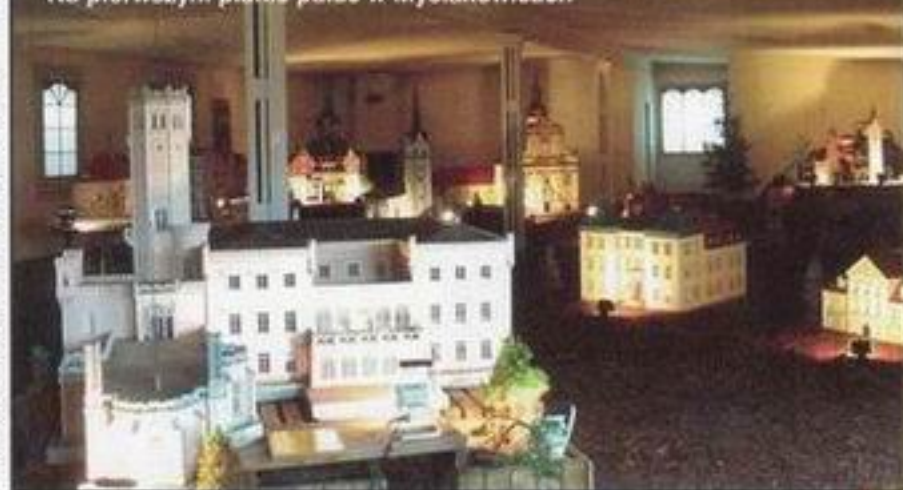
Model mało znanego pałacu von Magnisów z Bożkowa.



kto trafi do kowarskiej modelarni będzie zachwycony. A zwiedzających jest tu coraz więcej; przychodzą wycieczki szkolne oraz turyści indywidualni, także z Czech i Niemiec.

Od grudnia do czerwca modele są eksponowane w dużej hali. Oprócz obejrzenia modeli można także chwilę odpocząć w kawiarence, na którą przeznaczono fragment sali. Gdy pogoda

Panorama miniaturowych zabytków Dolnego Śląska. Na pierwszym planie pałac w Mysłakowicach



górskim. Wydaje się jednak, że pomoc miasta dla tak wspaniałego i przyciągającego do Kowar ośrodka modelarsko-informacyjnego mogłaby być nieco większa. Może to polska specyfika, że nie zawsze w porę zauważamy dobre strony przedsięwzięć i doceniamy jej twórców?

Do tej pory powstało już kilkanaście obiektów. Wśród nich: pałac i letnia rezydencja królów pruskich w Mysłakowicach, kościół w Mysłakowicach (ten od pompejańskich kolumn), znana powszechnie świątynia „Wang”, dolnośląski pałac Magnisów z Bożkowa, którego wieża jest bardzo podobna do pałacowej wieży umieszczonej w logo filmów Disneya (przypadek?), starówka Jeleniej Góry, ratusz i kamieniczki Lubomierza, pałac w Wojanowie, pałac w Łomnicy, „Szwajcarka”, obserwatorium na Śnieżce i kaplica św. Wawrzyńca oraz mało znany, ale wspaniały pałac „Boberstein”. Dzięki umowie między właścicielem Parku i władzami Kowar powstanie niedługo model pięknego kowarskiego ratusza. Wyprawa do Kowar, do Parku Miniatur, to dla jednych wspaniała okazja przypomnienia sobie odwiedzanych wcześniej i widzianych już zabytków, kościołów i pałaców, dla innych zaś to czytelna zachęta do wyprawy w nieznanne miejsca kryjące perełki Dolnego Śląska. Park Miniatur jest czynny codziennie w godzinach od 9. do 18. Również w niedzielę i w święta.

Tekst i zdjęcia:
Wojciech MISKO